

²² M. Hindman, *op. cit.*, s. 113.

²³ *Ibidem*, s. 123.

²⁴ *Ibidem*, s. 124.

²⁵ *Ibidem*, s. 128.

Marta Dorenda-Zaborowicz

Joanna Dzwonczyk

„Polityczne aspekty rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce po 1989 roku”

Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2009

Społeczeństwo obywatelskie to w literaturze politologicznej temat nienowy. Poruszany i interpretowany przez licznych autorów, wydaje się gruntownie przeanalizowany. Płynność i zmienność ponowoczesności tworzy jednak nowe aspekty i konteksty interpretacji „żywego” wszakże zjawiska, jakim jest rzeczzone społeczeństwo obywatelskie.

Wyzwanie nowatorskiego opracowania już istniejących analiz oraz zebrania i interpretacji nowych badań podjęła Joanna Dzwonczyk w pracy *Polityczne aspekty rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce po 1989 roku*. Książka podzielona jest na trzy części, traktujące kolejno o polskim społeczeństwie obywatelskim przed 1989 rokiem, o tymże społeczeństwie po roku przełomu, ostatnia zaś część dotyczy nowych zjawisk w sposobie działania społeczeństwa obywatelskiego jako takiego, związków społeczeństwa obywatelskiego z funkcjonowaniem procedur demokratycznych, a wszystko to w odniesieniu do polskich realiów.

Opisując społeczeństwo obywatelskie w Polsce przed 1989 rokiem, autorka opiera się na już istniejących analizach, dokonując ich selekcji, klasyfikacji oraz opatrując je własnymi, wnikliwymi komentarzami. Dążąc do nakreślenia obrazu społeczeństwa obywatelskiego w krajach realnego socjalizmu i umieszczenia go w szerszym kontekście, Dzwonczyk prezentuje obszernie, lecz przejrzyste wyłożone tło teoretyczne, do

którego konsekwentnie odwołuje się w dalszych częściach pracy i które ową pracę systematyzuje i strukturalizuje. Przywołane i na nowo zinterpretowane zostają liberalna i republikańska tradycja społeczeństwa obywatelskiego, które autorka zestawia z tradycją krytyczną, reprezentowaną przez Friedricha Hegla, Karola Marksa i Antonia Gramsciego. Autorka przedstawia także inne typologie, podkreślając choćby zaproponowany przez Kazimierza Dziubkę model komunikacyjny, oparty na koncepcji komunikacji Jürgena Habermasa¹, który to wątek zostaje w dalszej części pracy rozwinięty w kontekście znaczenia rozwoju nowych mediów dla społeczeństwa obywatelskiego.

Istotnym aspektem części teoretycznej jest wyszczególnienie zróżnicowanych możliwości współistnienia społeczeństwa obywatelskiego i państwa, gdyż, jak twierdzi Jerzy Szacki, „bez względu na stopień swej autonomii — społeczeństwo nieuchronnie zakłada istnienie państwa”². W relacjach między tymi podmiotami autorka, nawiązując do klasyfikacji Józefa Lipca, wyszczególnia trzy główne typy interakcji — harmonijną kooperację, model dysharmoniczny oraz mieszany, jednakże ich złożoność wywołuje konieczność wyróżniania kolejnych nurtów, związanych z ideami takich myślicieli, jak John Keane, Adam Ferguson czy Thomas Paine. Analizując relacje między społeczeństwem obywatelskim a państwem,

autorka porusza temat szczególnie aktualny — dychotomię lub raczej antynomię społeczeństwo obywatelskie–państwo. Jakkolwiek Norberto Bobbio jedynie zauważa, że „w dzisiejszym języku politycznym wyrażenia »społeczeństwo obywatelskie« używa się jako jednego z członów dychotomii społeczeństwo obywatelskie–państwo”³, to według na przykład Wiesława Bokajły „współcześnie nie można rozpatrywać relacji społeczeństwo obywatelskie–państwo w kategoriach negatywnych”⁴, gdyż — jak twierdzi Jerzy Szacki — są one dla siebie nawzajem „dopełnieniem i uzupełnieniem”⁵. Dzwonczyk nie poprzestaje na przytoczeniu tych stanowisk, lecz także opatruje je własnym komentarzem, dotyczącym funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego nie w warunkach skonsolidowanych demokracji, lecz systemów totalitarnych i autorytarnych, co stanowi przyczynek do dalszej części pracy, poświęconej zwłaszcza między innymi polskiemu realiom okresu socjalizmu.

Pisząc o rzeczywistości społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej przed transformacją ustrojową, autorka zdaje sobie sprawę z trudności zadania, jakim jest przyporządkowanie współczesnych modeli demokracji i społeczeństwa obywatelskiego do warunków panujących w bloku wschodnim. Skupia się zatem na ułomnościach polskiego społeczeństwa obywatelskiego sprzed roku 1989, w owym czasie doszukując się źródeł jego obecnej niedojrzałości. I tak ułomnością miała okazać się choćby nazbyt etyczna postawa w zderzeniu z niemoralnym systemem politycznym. Kolejną z ułomności, istotnie wpływającą na współczesny kształt społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, jest jego antypaństwowość, ongiś powiązana z postawą antysystemową, obronną wobec opresyjności totalitaryzmu, dziś zaś uzasadnianą zepsuciem polityki i niskim poziomem debaty publicznej. Z ułomnościami tymi skorelowana jest także niechęć do odwoływania się w dyskursie do kategorii

ekonomicznych i politycznych, uważanych za niskie i przynależące do sfery zbrukanej wszakże władzy. Korzeni dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego Dzwonczyk dopatruje się w działaniach „Solidarności”, która przeszła drogę od swoistej ludowej insurekcji, spontanicznego ruchu, do pozycji ugrupowania politycznego, co dla wielu dawnych zwolenników wykluczyło ją poza nawias społeczeństwa obywatelskiego.

Dokonawszy interpretacji sposobów funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego w systemach niedemokratycznych, autorka przedstawia główne nurty analiz społeczeństwa obywatelskiego w krajach postkomunistycznych. Skupia się ona na aspekcie socjologicznym, ekonomicznym i kulturowym, wybierając płaszczyzny, na których transformacja systemu, pociągająca za sobą ewolucję społeczeństwa obywatelskiego, była widoczna najwyraźniej. W obrębie nurtu kulturowego szczególnie wyróżniona zostaje koncepcja kapitału społecznego, w Europie wywodząca się od Pierre’a Bourdieu, a w USA reprezentowana przez Roberta Putnama i Francisa Fukuyamę. Ów kapitał społeczny, stanowiący „zbiór relacji społecznych, które mogą prowadzić do sukcesu społecznego”⁶, ujęty zostaje również w kategoriach negatywnych, zachodzących, gdy więzi łączące członków grupy stają się na tyle silne, by prowadzić do jej izolacji od otoczenia.

Analiza transformacyjnego modelu społeczeństwa obywatelskiego została przez Joannę Dzwonczyk przeprowadzona na przykładzie Polski. Autorka skupia się na takich aspektach rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, jak podmiotowość społeczna, niezwykle istotny stosunek obywateli do państwa oraz przedstawicieli i struktur władzy publicznej, konieczności zachowania równowagi między możliwościami społeczeństwa, rynku i państwa oraz roli „zaradności” w zwalczaniu skutków kryzysu zarówno politycznego, jak i związanych z nim pro-

blemów ekonomicznych. Kwestią, zamykającą drugą część książki i stanowiącą punkt wyjścia części kolejnej jest problem nowego wymiaru protestu przeciwko niewydolności państwa. Jakkolwiek w pierwszej połowie lat 90. państwo „definiowane było jako instytucja występująca przeciwko swym własnym [obywatelom]”⁷, to jednak obecnie, jak za Andrzejem Rychardem zauważa badaczka, „Polacy nie tyle buntują się przeciw niewydolnemu państwu, co raczej potrafią się bez niego obywać”⁸. Umożliwiają im to mikro sieci, którymi dysponują dzięki transformacji modelu społeczeństwa obywatelskiego, lecz technicznie funkcjonowanie owych sieci zapewnia rozwój nowych technologii. Zarówno ten czynnik, jak i wiele innych wpływających na współczesny kształt obywatelskości, jest przedmiotem kolejnej, ostatniej części pracy.

Przedstawiając zarys funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego w obecnym kształcie, Dzwonczyk powołuje się na cztery wymiary aktywności obywatelskiej wyszczególnione przez Piotra Glišńskiego i Hannę Palską. Według nich aktywność tę można rozpatrywać na czterech płaszczyznach: werbalnej, empirycznej, enklawowej i potencjalnej⁹. Paradoksalnie, aktywność werbalną można uznać za jedną z istotnych przyczyn bierności polskiego społeczeństwa obywatelskiego — wymieniane w kręgach towarzyskich opinie nie wpływają na podmioty, pod adresem których są kierowane. Aktywność empiryczna, jak wskazuje autorka, dotyczy deklarowanej przez respondentów działalności społecznej, której poziom, jak wskazują badania, z roku na rok staje się coraz niższy. Enklawowa aktywność obywatelska to rzeczywiście — nie deklarowane — działania, realizowane głównie w ramach trzeciego sektora. Ostatni z typów aktywności — aktywność potencjalna — wiąże się z gotowością podejmowania działań, wiarą w ich sens oraz zaufaniem do współobywateli¹⁰.

Istotny, godny szczególnej uwagi fragment pracy stanowi prezentacja wyników badań empirycznych autorki, dotyczących obywatelskiego potencjału społeczeństwa polskiego. Poziom obywatelskości — pojęcie niełatwe do zdefiniowania — Joanna Dzwonczyk operacjonalizuje za pomocą takich wskaźników, jak: wiara w sens współpracy, nastawienie na współpracę w rozwiązywaniu problemów, efektywność urzędu a efektywność obywateli, zaufanie. Z badań wynika również, czym dla Polaków jest społeczeństwo obywatelskie. Okazuje się, że jest ono kojarzone głównie z trzecim sektorem, a więc płaszczyzną działania organizacji pozarządowych, w tym organizacji strażniczych, kontrolujących działalność przedstawicieli władzy publicznej¹¹.

Autorka porusza również, nawiązując do elitarystycznej koncepcji demokracji Josepha Schumpetera, niezwykle istotną w ostatnim czasie kwestię aktywności wyborczej Polaków. Co zadziwiające, wedle wyników badań polscy obywatele traktują wybory jako nieodzowny i niezwykle istotny mechanizm demokracji, co — jak powszechnie wiadomo — w żaden sposób nie przekłada się na frekwencję wyborczą, niezależnie od szczebla. Dzwonczyk wyjaśnia ten paradoks, opierając się zarówno na klasycznych teoriach demokracji (między innymi Gabriela Almonda i G. Bingham Powella), jak i na wynikach różnorodnych, w tym własnych, badań empirycznych, przytacza także różne interpretacje socjologiczne. Wyjaśnione zostają również najistotniejsze aspekty korelacji społeczeństwa obywatelskiego ze społecznościami lokalnymi, a ponadto interakcje społeczeństwa obywatelskiego z organizacjami zawodowymi i partiami politycznymi.

Warto także zwrócić uwagę na przedstawiony przez autorkę protestacyjny wymiar społeczeństwa obywatelskiego, analizowany we wspomnianym wcześniej kontekście nowego typu protestu. Jakkolwiek, według Charles’a Tilly’ego, „opór i protest wpisują się

w polityczny aspekt funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego¹², to jednak obecnie, dzięki rozwojowi technologii komunikacyjnych, mamy do czynienia z nowym typem protestu — skierowanego zarówno przeciwko innym aspektom rzeczywistości politycznej, jak i wyrażanego w zupełnie inny niż niegdyś sposób, wywołującego też inne reakcje. Zdaniem Grzegorza Ekierta współcześnie „doszło do swego rodzaju legitymizacji protestu jako właściwej formy wyrażania niezadowolenia społecznego”¹³. Protest lub obywatelskie nieposłuszeństwo, podejmowane już nie tylko w formie zbierania podpisów, rozlepiania plakatów czy oflagowania budynków, lecz przede wszystkim za pośrednictwem globalnej sieci, jaką jest Internet, coraz częściej stanowi świadomy, otwarty, pokojowy, odbywający się bez użycia przemocy akt realizowania etyki obywatela¹⁴.

Larry Diamond twierdzi, że społeczeństwo obywatelskie staje się czynnikiem sprzyjającym demokracji, gdy konstytuujące je podmioty są liczne, aktywne, pluralistyczne, zinstytucjonalizowane i demokratyczne¹⁵. By w pełni realizowały swe zadania, potrzebują

sprzyjającego im, demokratycznego środowiska. Joanna Dzwonczyk zauważa, że w Polsce, podobnie jak w innych społeczeństwach postsocjalistycznych, problemem jest deficyt obu powyższych czynników. Autorka dostrzega jednak przyczyny istniejącego stanu rzeczy, a spójny wykład pozwala czytelnikowi wyjaśnić liczne niedoskonałości, zauważalne w funkcjonowaniu polskiego społeczeństwa obywatelskiego. Praca porządkuje „teoretyczny chaos”¹⁶, jakim charakteryzuje się obecnie literatura przedmiotu. Klasyczne dzieła i ich interpretacje zostały w książce Joanny Dzwonczyk zebrane i usystematyzowane na nowo. Pozwala to wychwycić powiązania między nimi, co istotne w ich mnogości, a także zauważyć nowe, stanowiące przyczynki do kolejnych prac, służących zgłębieniu tematu. Kierunki nowych badań, choć ich rezultatów nie sposób przedstawić w całości, zostały w sposób przejrzysty choćby zasygnalizowane, stwarzając odbiorcy możliwość kontynuowania poszukiwań i sformułowania własnych teorii, związanych z problematyką społeczeństwa obywatelskiego.

¹ K. Dziubka, *Spółeczeństwo obywatelskie: wybrane aspekty ewolucji pojęcia*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. 2, red. A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1998.

² J. Szacki, *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, Kraków 1997, s. 11.

³ N. Bobbio, *Spółeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec...*, s. 63.

⁴ W. Bokajło, *Spółeczeństwo obywatelskie: sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, [w:] *Spółeczeństwo obywatelskie*, red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wrocław 2001, s. 37.

⁵ J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Kraków 1994, s. 129.

⁶ J. Dzwonczyk, *Polityczne aspekty rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce po 1989 roku*, Kraków 2009, s. 78.

⁷ G. Ekiert, J. Kubik, *Protesty społeczne w nowych demokracjach: Polska, Słowacja, Węgry i Niemcy Wschodnie (1989–1994)*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 4, s. 31.

⁸ A. Rychard, *Kapitał społeczny a instytucje. Wstępne rozważania*, [w:] *W środku Europy? Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*, red. H. Domański, A. Ostrowska, P. Sztabiński, Warszawa 2006, s. 214.

⁹ P. Gliński, H. Palska, *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej*, [w:] *Elementy nowego ładu*, red. H. Domański, A. Rychard, Warszawa 1997, s. 366–385.

¹⁰ J. Dzwonczyk, *op. cit.*, s. 112–117.

¹¹ *Ibidem*, s. 117–139.

¹² G. Ekiert, *Protest jako forma życia publicznego w Polsce postkomunistycznej 1989–1992*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 4, s. 8.

¹³ *Ibidem*, s. 22.

¹⁴ J. Dzwończyk, *op. cit.*, s. 183 nn.

¹⁵ L. Diamond, *Toward democratic consolidation*, [w:] *The Global Resurgence of Democracy*, red. L. Diamond, M.F. Plattner, Baltimore 1996, s. 238 nn.

¹⁶ J. Dzwończyk, *op. cit.*, s. 14.

Marta Dorenda-Zaborowicz

Izabela Grabowska-Lusińska, Marek Sokólski „Emigracja ostatnia?”

Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009

W dobie globalizacji, u której podstaw znajduje się swobodny przepływ czynników produkcji, zjawisko migracji zyskało szczególne znaczenia. Obecnie w obrębie Unii Europejskiej granice mają charakter umowny, w praktyce nie stanowią bariery w przepływie osób, towarów, usług, pracy czy kapitału. W Polsce po 2004 roku pojawiła się niespotykana od początku lat 90. fala migracji ukierunkowana przede wszystkim do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Pięć lat po akcesji można już odpowiedzieć (z dużą dozą trafności) na pytania o cechy emigracji poakcesyjnej — jaka jest wielkość migracji, kim są emigranci, z jakich regionów pochodzą i w jakim kierunku podążają? Jakie są skutki społeczno-ekonomiczne ostatniej fali wychodźstwa dla Polski, emigrantów i ich rodzin, a także dla społeczności lokalnych? Na pytania odpowiadają autorzy książki *Emigracja ostatnia?*, którymi są wybitni specjaliści z zakresu współczesnych procesów migracji międzynarodowych: dr Izabela Grabowska-Lusińska, kierownik Zespołu Mobilności Społecznej Migrantów w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, oraz prof. dr hab. Marek Okólski, przewodniczący i członek Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, a także doradca Marszałka Senatu RP i wiceprzewodniczący Komitetu Badania Migracji Ludności i Polonii przy Prezydium PAN — autor licznych opraco-

wań na temat procesów migracyjnych i ich uwarunkowań.

Książka *Emigracja ostatnia?* podejmuje zagadnienie najnowszej emigracji z Polski po 1 maja 2004 roku. Jak przyznają sami autorzy, ich ambicją było zrozumienie i wyjaśnienie natury wielowymiarowego zjawiska odpływu ludności z Polski w kontekście perspektywy politycznej i społeczno-ekonomicznej. Sam (enigmatyczny, prowokacyjny) tytuł książki (*Emigracja ostatnia?*) może sugerować odbiorcy, że obserwowane od pięciu lat procesy emigracji z Polski są ostatnimi. Autorzy jednak już na początku wyprowadzają czytelnika z błędu. Pytanie zawarte w tytule ma za zadanie podkreślenie, że nigdy wcześniej ani prawdopodobnie nigdy później nie pojawią się sprzyjające warunki do odpływu tak zwanej nadwyżki demograficznej, która była czynnikiem hamującym procesy modernizacyjne w Polsce. Innymi słowy, autorzy, przyjmując perspektywę ekonomiczno-demograficzną, uważają, że aby kraj mógł się modernizować, konieczne jest usunięcie nadwyżek demograficznych, które utrudniają podjęcie działań prorozwojowych. Tak sformułowana myśl stanowi główną tezę prezentowanej książki.

Omawiana książka składa się z pięciu części, w których autorzy podejmują kolejne zagadnienia dotyczące zjawiska migracji. Pierwsza z nich poświęcona została podstawom teoretycznym mającym przybliżyć czy-